

Prof. Blatman: Muzeum Getta Warszawskiego będzie prezentowało nierozzerwalne losy – Polaków i Żydów.

Prof. Blatman: Muzeum Getta Warszawskiego będzie prezentowało nierozzerwalne losy – Polaków i Żydów.

W Muzeum Getta Warszawskiego chciałbym zaakcentować powiązane losy – Żydów i Polaków. Te losy są nierozzerwalne, chociaż były różne, bo obie nacje były ofiarami jednej, pojedynczej polityki ludobójstwa – powiedział PAP główny historyk Muzeum Getta Warszawskiego prof. Daniel Blatman.

Zdaniem prof. Blatmana, który będzie kierował zespołem tworzącym wystawę stałą w muzeum, „powinno ono odwoływać się do życia Warszawy, historii Polski i Warszawy podczas okupacji niemieckiej, oraz oczywiście do historii żydowskiej społeczności w tym mieście przed wojną i podczas okupacji”.

„Dla wszystkich osób poza Polską oczywistym jest, że Polska stanowi żywy pomnik Holokaustu, ponieważ to tutaj nazistowskie Niemcy dokonały ludobójstwa. Równocześnie należy stwierdzić, że nie ma jednego, określonego miejsca w Polsce, które można by nazwać Muzeum Holokaustu, jako takiego – zaznaczył. – Zatem moją podstawową misją, przesłaniem jest stworzenie muzeum, które uwypukli historię polskich Żydów podczas Holokaustu, fenomenu nazistowskiego getta w Polsce, poprzez pryzmat życia w warszawskim getcie”.

Drugim aspektem, który chciałby zaakcentować w powstającym muzeum jest to, że historia Żydów w Polsce jest powiązana z losami Polaków. „Moim zdaniem te losy są nierozzerwalne – chociaż one były różne – bo obie nacje były ofiarami jednej, pojedynczej polityki ludobójstwa, którą Niemcy wypracowali i realizowali tutaj. Te losy były powiązane w sposób nierozzerwalny” – podkreślił.

Podczas okupacji niemieckiej w Warszawie Żydzi zostali oddzielnie murami getta od reszty stolicy, co z jednej strony oddziaływało na Polaków, terroryzowało ich i ustawiało w pozycji jakiej Niemcy chcieli, z drugiej strony Żydzi, po oddzieleniu od reszty Warszawy, nie odcięli się nagle od tego wszystkiego, co ich łączyło z całym tym miastem; przez wieki ich rodziny wносиły wkład w życie społeczne, religijne i ekonomiczne Warszawy. „To jest ta wizja i ten przekaz – który chcemy zakomunikować – takiego powiązanego losu ofiar ludobójstwa” – wskazał główny historyk muzeum.

Zwrócił uwagę, że tworzenie Muzeum Getta Warszawskiego daje „szereg możliwości odniesienia się do kwestii perspektyw na ten temat, które albo w ogóle nie były poruszane albo były przeinaczone, z takich czy innych względów”. „W szczególności tematem zaniedbanym albo w ogóle niezgłębianym jest wewnętrzne życie Żydów w getcie, sytuacja getta”. „Nie chodzi o to, że życie religijne się toczyło w getcie, czy że Żydzi świętowali szabat, istotne bardziej jest to, jak człowiek religijny, – a takich było wielu w getcie – radził sobie, albo tłumaczył sobie ten los, który go spotykał”.

Chodzi o „zbadanie sposobu myślenia człowieka religijnego w sytuacji ekstremalnej i to jest na pewno temat, który nie był poruszany praktycznie nigdy i nigdzie”. Jak mówił, do tej pory prezentowane były narracje życia w getcie z perspektywy takiego lub innego ruchu żydowskiego.

Dodał, że za pomocą Muzeum Getta Warszawskiego „można wyprostować szereg skrzywionych perspektyw na faktyczną działalność organizacji podziemnych i wszelkich ruchów oporu w getcie, bo tu narosło wiele niejasności, wynikających z tego, że podkreślano zasługi jednego ruchu w getcie, a innego nie – powstało takie wrażenie fałszywej konkurencji pomiędzy tymi

ruchami, kto jest ważniejszy, kto więcej zrobił itd” – powiedział prof. Blatman.

„My możemy pokusić się o przedstawienie precyzyjnego obrazu historycznego tych wszystkich organizacji, instytucji, ruchów, które działały w podziemiu i w czasie powstanie w getcie warszawskim” – podkreślił.

Pytany o kontekst osobisty podjętego przezeń działania – ojciec prof. Blatmana urodził się i mieszkał w Warszawie – zauważył, że praktycznie nie ma historyków Holokaustu na świecie, czy to w Izraelu, Stanach Zjednoczonych czy Niemczech, którzy nie mieliby jakiejś nici osobistego powiązania z Holokaustem, i tak też jest w jego przypadku. „Ta więź dotyczy rodziny mojego ojca, mój ojciec urodził się i mieszkał do 17 roku życia w Warszawie, przy ul. Miłej 19 (przy ulicy Miłej podczas powstania w getcie był Bunkier Anielewicza – PAP) i jako młody człowiek zdecydował się wyjechać do Palestyny, natomiast reszta rodziny, za wyjątkiem jednego brata, któremu udało się wyjechać przed wojną do USA, zginęła w Polsce – w getcie bądź w Treblince. A zatem nie mogę powiedzieć, że ta historia osobista, rodzinna nie ma żadnego wpływu na moją decyzję podjęcia się zadania budowy muzeum” – wyznał prof. Blatman.

Dodał, że szansa tworzenia takiej placówki jest dla niego unikatową okazją, która zdarza się raz w życiu. Zdradził, że do Polski przyjeżdża regularnie od 1987 r., jest tutaj 3-4 razy do roku i czuje się „bardzo poruszony” historią Polski, społeczności żydowskiej w naszym kraju. Zaznaczył jednak, że Polska nie jest dla niego kierunkiem turystycznym i ma zawsze mieszane uczucia, kiedy tu przyjeżdża. (PAP)

autor: Katarzyna Krzykowska

ksi/pat/

źródło:

<https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-blatman-muzeum-getta-warszawskiego-bedzie-prezentowalo-nerozerwalne-losy-polakow>

Data

2019-01-10

publikacji:

Data

2021-04-19 00:17

wydruku:

Źródło:

<https://mgw.mobilems.pl/aktualnosc/prof-blatman-muzeum-getta-warszawskiego-bedzie-prezentowalo-nierozzerwalne-losy-polakow-i-zydow/>